Dziś w numerze:
Przemówienie tow. Cyrankiewicza
Kiedy zbierze się nowy Sejm?
Proces morderców Matteotiego
Jak organizowaliśmy walki partyzanckie w Lubelszczyźnie

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 23 (610)
LUBLIN
Piątek 24. I. 1947
DZIŚ 6 STRON
CENA 3 ZŁ

Rozleciało się w gruzy PSL,
gdyż było złe, szkodliwe dla Polski i dla narodu
Przemówienie Sekretarza Generalnego KC PPR tow. Gomułki

Obywatele i Obywatelki!
Towarzysze i Towarzyszki!

Zgromadziło nas tutaj na dzisiejszej manifestacji wspaniałe zwycięstwo, jakie odniósł Blok Demokratyczny w wyborach do Sejmu Konstytucyjnego i Ustawodawczego.

Naród polski, głosując w olbrzymiej większości za Blokiem Demokratycznym, otworzył nową kartę w historii Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu, skończył się okres t. zw. „tymczasowości" stosunków w Polsce. Wyniki wyborów przekreślają wszelkie rachuby i nadzieje wrogów demokracji na obalenie władzy ludowej w naszej odrodzonej ojczyźnie, przyczynią się niezmiernie do pełnej stabilizacji politycznej w kraju. Wyniki wyborów zdruzgotały tak w kraju, jak i zagranicą kłamliwe twierdzenie o tym, jakoby rząd polski i jego polityka nie miały poparcia większości narodu. Z urn wyborczych wyszła decyzja narodu, która odsłania w całej wyrazistości jego prawdziwe oblicze polityczne. Naród w przygniatającej większości wypowiedział się za taką polityką wewnętrzną i zagraniczną jaką reprezentuje i realizuje Blok Demokratyczny. Naród zatwierdził dla Polski tę drogę, na którą po wyzwoleniu wprowadził ją Blok Demokratyczny i wypowiedział się za dalszym maszerowaniem po tej drodze (długotrwałe oklaski).

Naród chce żyć w spokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie

Odnieśliśmy tak wspaniałe zwycięstwo wyborcze dlatego, gdyż naród przekonał się, że nasza dotychczasowa działalność wydała dobre dla Polski owoce, przekonał się, że szczerze reprezentujemy jego interesy (oklaski).

Za Blokiem Demokratycznym głosowała olbrzymia większość narodu dlatego, gdyż my jedynie posiadamy jasny i słuszny program działania na przyszłość (oklaski).

Wybory wykazały, że naród chce żyć w spokoju i jedności w odrodzonej ojczyźnie, że ma dosyć wszelkiego warcholstwa i szczucia do walk i awantur w kraju, że kategorycznie odcina się od reakcyjno - faszystowskiego podziemia i surowo potępia wszystkie jego zbrodnie.

Naród okazał się surowym i sprawiedliwym sędzią dla zgranego dzisiaj całkowicie wodza PSL

Naród pragnie w spokoju i jedności pracować nad odbudową kraju i podniesieniem produkcji naszej gospodarki narodowej, gdyż rozumie, że w ten sposób buduje dla siebie lepszą przyszłość.

Wybory wykazały, że naród polski pragnie wraz z innymi narodami świata budować trwały pokój, gdyż w nim widzi swoje własne szczęście i szczęście całej ludzkości (oklaski).

Te dążenia i pragnienia narodu wyraża szczerze i konsekwentnie Blok Demokratyczny. Dlatego głosowali za nami robotnicy, głosowali chłopi, głosowali pracownicy umysłowi — głosowali ci wszyscy, którzy nie chcą powrotu do minionej, złej przeszłości.

Wybory wykazały, że naród polski posiada zdrowego ducha, że zrozumiał potrzebę zjednoczenia swoich sił dla sprostania wielkim zadaniom budownictwa silnej i niezawisłej Polski Ludowej.

Ze szczególnym uznaniem należy podkreślić zwartość ludu polskiego na Ziemiach Odzyskanych, który głosował w przygniatającej większości za Blokiem Demokratycznym i w ten sposób potępił Mikołajczyka za jego politykę konszachtów z protektorami zaborczych Niemiec i przeciwnikami naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Naród okazał się surowym i sprawiedliwym sędzią dla ekspremiera rządu emigracyjnego w Londynie i zgranego dzisiaj całkowicie wodza PSL. Poprzez urnę wyborczą naród wydał potępiający wyrok na p. Mikołajczyka i jego stronnictwo za jego szkodliwą i zabójczą dla Polski politykę, uprawianą tak na emigracji, jak i po powrocie do kraju.

Naród potępił i odrzucił przywódców PSL na czele z Mikołajczykiem za ich próby podważenia podstaw Polski Ludowej i siania anarchii w kraju, za politykę negacji wszystkiego, co twórcze i postępowe, za ich puste frazesy i nadętą zarozumiałość, za obronę faszystowskiego podziemia i za wprzągnięcie PSL do jego służby, za wysługiwanie się wrogim Polsce demokratycznej siłom zagranicą. (burzliwe oklaski).

Na przykładzie PSL potwierdza się głęboka prawda słów pieśni robotniczej: — Co złe to w gruzy się rozleci, co dobre wiecznie będzie żyć! Rozleciało się w gruzy PSL, gdyż było złe, szkodliwe dla Polski i dla narodu. Odeszły i odchodzą od niego zdrowe elementy, to zaś co pozostanie w tym stronnictwie nie będzie mieć nic wspólnego z demokracją polską.

W praktyce wyborów okazało się, jak potężną siłą twórczą jest jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo-chłopski i jedność szeregów demokratycznych

Na zwycięstwo Bloku Demokratycznego złożyła się jego praca dla Polski i narodu i jego walka za Polskę i naród. Nie mogę nie wspomnieć na dzisiejszej manifestacji o tych, którzy odnieśli za grobem zwycięstwo. Z rąk faszystowskich bandytów padło w okresie wyborów kilku dziesięciu członków Komisji Wyborczej i kilkudziesięciu żołnierzy i funkcjonariuszów służby Bezpieczeństwa i Milicji, którym rząd polecił zagwarantować ludności swobodę i wolność wyborczą. Manifestując dzisiaj nasze zwycięstwo, czcimy pamięć tych, którzy u stóp tego zwycięstwa złożyli swoje życie.

W praktyce wyborów okazało się, jak potężną siłą twórczą jest jednolity front klasy robotniczej, sojusz robotniczo - chłopski i jedność szeregów demokratycznych (długotrwałe oklaski).

Wzmacniajmy nadal te podstawowe elementy siły narodu polskiego, gdyż są one podstawową gwarancją dalszych zwycięstw przy realizacji programu wyborczego Bloku Demokratycznego.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej składam oświadczenie, że tak, jak partia nasza nie skąpiła sił, aby przodować w akcji wyborczej dla osiągnięcia zwycięstwa Bloku Demokratycznego, tak samo nie poskąpimy trudów, aby przez codzienną, wytrwałą i ofiarną pracę realizować nasz program wyborczy i pogłębiać to zaufanie, jakim nas obdarzył lud Warszawy i cały naród (oklaski, okrzyki: Wie-sław! Wiesław!).

Niech żyje przedstawicielstwo narodu — demokratyczny Sejm Odrodzonej Rzeczypospolitej! (Okrzyki: Niech żyje!).

Niech żyje jedność robotnicza i jedność szeregów demokratycznych!

Niech żyje zjednoczony naród polski, budujący wolną, silną i Niepodległą Polskę Ludową! (Burzliwe oklaski i okrzyki).

Orkiestra gra Hymn Narodowy.

Generalissimus Stalin o zagadnieniach pokoju i wojny
Wywiad Elliota Roosevelta ze Stalinem

W czasie swojego pobytu w ZSRR Elliot Roosevelt odbył dłuższą rozmowę ze Stalinem w dniu jego urodzin 21 grudnia ub. r.

Roosevelt ogłosił swój wywiad w niektórych pismach amerykańskich, opisując szczegółowo przebieg tej rozmowy. W trakcie rozmowy Elliot Roosevelt zadał Stalinowi kilka pytań.

Pytanie: Czy uważa Pan, że możliwe jest, aby taka demokracja jak w Stanach Zjednoczonych mogła sąsiadować spokojnie z komunistyczną formą rządu jak w ZSRR bez żadnych usiłowań jednej czy drugiej strony mieszania się w wewnętrzne i polityczne sprawy innych?

Odpowiedź: Oczywiście, że tak. Jest to nie tylko możliwe, lecz i bardzo rozumne i leży całkowicie w granicach realizacji. W najcięższych chwilach wojny, różnice w formie rządów nie przeszkadzały naszym narodom walczyć razem i pokonać wspólnego wroga. Tym bardziej jest możliwe, kontynuowanie tego stosunku w czasie pokoju.

Pytanie: Czy uważa Pan, że powodzenie ONZ zależy od porozumienia co do zasad polityki oraz wzajemnej pomocy miedzy Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi?

Odpowiedź: Tak. Jestem tego zdania. Pod wieloma względami los narodów zjednoczonych jako organizacji zależy od stanu harmonii osiągniętej przez te trzy mocarstwa.

Pytanie: Czy przypuszcza Pan, generalissimusie, że możnaby dokonać ważnego kroku w kierunku pokoju świata bez szerokiej umowy gospodarczej i obszernej wymiany fabrykatów i surowców, pomiędzy obydwoma krajami.

Odpowiedź: Tak, uważam, że będzie to ważny krok w kierunku ustalenia pokoju świata. Zgadzam się oczywiście, że rozszerzenie miedzynarodowego handlu wpływa na rozwój dobrych stosunków pomiędzy dwoma krajami.

Pytanie: Czy Związek Radziecki jest za natychmiastowym utworzeniem przez Radę Bezpieczeństwa ONZ miedzynarodowej siły zbrojnej wszystkich narodów, która występowałaby natychmiast, gdziekolwiek pokój zostałby zagrożony?

Odpowiedź: Oczywiście.

Pytanie: Jeżeli uważa Pan, że bomba atomowa powinna być pod kontrolą Narodów jednoczonych, czy kontrola ta nie powinna opierać się na inspekcji kontroli wszystkich urządzeń produkcyjnych i zdobyczy zbrojeniowych wszystkich narodów, oraz na użyciu i rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych?

Stalin szybko zadał mi pytanie — „w ogóle?" — odpowiedziałem: „Tak, lecz specjalnie, jeżeli chodzi o zasadniczą zgodę Rosji na taki plan".

Odpowiedź: Oczywiście. Na zasadzie ogólnej równości, Rosja powinna być poddana tym samym przepisom inspekcji kontroli co i inne narody. (W tym miejscu Roosevelt robi uwagę: W odpowiedzi jego nie było ani chwili wahania i wzmianki prawa veta).

Pytanie: Czy przypuszcza Pan, że byłoby użyteczne, zwołać jeszcze jedno zebranie Wielkiej Trójki dla omówienia wszystkich spraw zagrażających pokojowi świata?

Odpowiedź: Tak. Myślę, że powinno się odbyć nie jedno spotkanie. Jeżeli byłoby ich kilka, byłoby to bardzo użyteczne.

Na dalsze pytanie Roosevelta co sądzi Stalin o sytuacji wewnętrznej USA po wyborach i czy rezultat ich oznacza

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zwycięsko rozegraliśmy walkę z upiorami przeszłości

Przemówienie tow. Cyrankiewicza

Obywatele!. Polska Partia Socjalistyczna pochyla dziś, w dniu zwycięstwa czerwone sztandary przed tymi wszystkimi bojownikami dawnych lat, którzy swoją pracą, swoją walką, swoją krwią budowali świadomość i siłę polskiej klasy robotniczej.

Nie poszły na marne, nie zostały zapomniane te olbrzymie ofiary klasy robotniczej, złożone w walce o Niepodległość, prawdziwą siłę naszej Ojczyzny i nie zostały zapomniane i nie zmarnowana walka o wyzwolenie społeczne, o wolność polityczną dla świata pracy.

Nie powtórzy się w Polsce rok 1923 — nie będzie żaden rząd obszarniczo - fabrykancki strzelał do robotników. Nie powtórzy się w Polsce rok 1926, rok sanacyjnej masakry klasy robotniczej, nie powtórzy się tragedia września 1939 roku, w którą wpędziła nas sanacja. (Oklaski).

Z tamtych lat, z tamtych walk, z tamtych klęsk, z tamtych zwycięstw, z ofiar i cierpień polskich mas ludowych, przekutych na dzisiejszą walkę, dzisiejszą świadomość i dzisiejsze doświadczenia, wyrasta nasze zwycięstwo 19 stycznia. (Długotrwałe oklaski).

Nie narodziło się to zwycięstwo tylko w ogniu dzisiejszej walki, ani w dniach agitacji i propagandy przed wyborczej. Nie wypłynęło to zwycięstwo tylko z nastroju chwilowego. Jest trwałe, bo narastało w ciągu lat i ogromnymi ofiarami kute było to zwycięstwo w celach więziennych działaczy robotniczych, tworzone było latami całymi w szarej codziennej pracy przodowników klasy robotniczej. Zrodziło się zwycięstwo w godzinach śmierci ludzi takich jak Niedziałkowski, Dubois, Barlicki, Buczek i dziesiątki innych bojowników Polski Ludowej. Tworzyło się zwycięstwo w mękach i walce polskiego ludu z hitlerowską okupacją.

Jeżeli który z tych, którzy wówczas zginęli, mógł na chwilę w godzinach ostatnich wyobrazić sobie lepszą, pewniejszą przyszłość dla Polski, jeżeli ginął za wolność narodu, za jego przyszłość, to do was, do polskiego świata pracy do klasy pracującej należy dziś własnymi rękami, własną pracą tę przyszłość tworzyć i budować.

Nie stworzyliście tej lepszej przyszłości samym zwycięstwem wyborczym 19 stycznia. To tylko tyle, że nie będziecie musieli na nowo walczć o władzę, tak jak tamte 20 lat, to tylko tyle, że wybraliście drogę jedyną, że starczyło świadomości, że w najcięższym momencie po wojnie wbrew narzekaniom, wbrew trudnościom, wbrew podstępnej grze całej polskiej i międzynarodowej reakcji, nie zachwiała się i nie zadrżała ręka polskiej klasy robotniczej. Na posterunku był PPS-owiec, na posterunku był PPR-owiec, bronił polskiej przyszłości uzbrojony przeciwko bandom ORMO-wiec, w dniu wyborów kartka — przede wszystkim klasy robotniczej, kartka — przede wszystkim świata pracy była rewolucyjnym głosem, za nową, lepszą Ludową Polską.

Zwycięstwo 19 stycznia oznacza w najprostszych słowach, że polski świat pracy, pamiętny swoich doświadczeń, władzy z rąk swoich nikomu nie dał wydrzeć i że władzy nie oddał. To jest zwycięstwo polskich granic na Odrze i Nysie, a więc zwycięstwo niepodległości. To jest zwycięstwo idei prawdziwego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. To jest zwycięstwo Polski, która tych granic strzeże i strzec będzie nie tylko żołnierzem, ale przede wszystkim pracą i odbudową gospodarczą, pierwszym warunkiem istotnej niepodległości. (Oklaski)

Teraz już wiemy napewno, że Państwo polskie to nie jest monopol, ani sanacyjnych generałów, ani obszarników, ani fabrykantów, ani żadnej sanacyjnej kliki. Teraz wiemy, że Polska, najprawdziwsza Polska, jest tam, gdzie pracuje polski górnik i polski włókniarz i polski hutnik i murarz i ten robotnik, który jest dziś oficerem, i ten, który jest dziś dyrektorem i ten, który jest dziś prokuratorem. I to jest nasze wielkie nie tylko zwycięstwo, ale to jest nasza wielka, ogromna przede wszystkim odpowiedzialność. To nie tylko zaszczyt i nie tylko zwycięstwo. Zwycięstwo jest w tym, że nie płynie i nie będzie płynąć polskie złoto do zagranicznych banków, że nie będzie tuczyć wyzyskiwaczy, a odpowiedzialność jest w tym, że polska praca żywiła i podnosiła dobrobyt narodu, żeby Polska Ludowa umiała trafić wszędzie tam, gdzie jest powojenna bieda, powojenna nędza.

Odpowiedzialność nasza jest w tym, żeby nie kwitła spekulacja, która okrada Polskę i polską klasę robotniczą. (Długotrwałe oklaski).

Zwycięstwo nakłada na nas ogromną odpowiedzialność. To już nie tylko odpowiedzialność za siebie, to już jest nie tylko jak przed wojną odpowiedzialność za walkę klasy robotniczej, to jest dziś wielka, ciężka i trudna odpowiedzialność za cały polski naród, za jego przyszłość, za jego szczęśliwsze niż dotąd dni, za polskiej niepodległości i za siłę polskiego państwa.

Odeszły precz cienie przeszłości. Odejdą ci, którzy chcieli żeby Polska koniecznie powtórzyła wszystko, co w naszej historii było klęską. Dostali od narodu jasną odpowiedź Mikołajczyk i jego protektorzy. Zwycięsko rozegraliśmy walkę z upiorami przeszłości. (Oklaski).

Nie ma dziś wśród nas w dniu zwycięstwa, na początku tego zwycięstwa Polski Ludowej porąbanych, posiekanych przez faszystów robotników z Chodakowa, nie ma wielu z tych, którzy swoją pracą i walką przygotowali ten dzień.

To jest dzień zwycięstwa żmudnie i krwawo wywalczony, ale to nie jest dzień, w którym nam się świat odrazu na lepsze odmieni i przyszłości nikt za nas nie będzie budować. Nie obiecywaliśmy przed wyborami niczego. Dziś mówimy, że dzień zwycięstwa jest raczej dniem, w którym polski świat pracy bierze na siebie pełną odpowiedzialność za Polskę.

Zwycięstwo Polski Ludowej osiągnięte zostało przede wszystkim jednością działania, jednolitym frontem obu naszych partii. Tutaj leży klucz tego zwycięstwa. (okrzyki Niech żyje jednolity front klasy robotniczej). Tutaj, w jednolitym froncie leży klucz naszej lepszej przyszłości, do której zwycięstwo nasze obecne toruje nam drogę. Tę lepszą przyszłość będzie wypracowywał własnymi rękoma polski świat pracy. (Długotrwałe oklaski).

Polska Partia Socjalistyczna wołała w okresie przedwyborczym: „Nie wystarczy twoja kartka, musisz budować razem z nami!" Dziś do tej budowy wzywa partia nasza wszystkich świadomych obywateli: Budujcie razem z nami, lepszą przyszłość. Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa! (Okrzyki — Niech żyje!).

Orkiestra gra Hymn Narodowy.

Skład rządu francuskiego

PARYŻ (PAP). W godzinach wieczornych podano do wiadomości, że premier Paul Ramadier utworzył rząd w składzie:

Paul Ramadier (socj.) — premier
Maurice Thorez (kom.) i Pierre Henry Teitgen (MRP) — wicepremierzy
Felix Gowin (socj.), Yvon Delbos (radykał) i Marcel Roclore (niezależny) — ministrowie bez teki
Andre Maris (radykał) — minister sprawiedliwości
Andre Maroselli (radyk.) — minister lotnictwa
Pierre Bourdan (związek dem.-społ. ruchu oporu) — sztuka i literatura
Andre Philip (socj.) — minister gospodarki narodowej
Jules Moch (socj.) — min. robót publicznych
Robert Lacoste (socj.) — min. przemysłu
Tangui Prigent (socj.) — minister rolnictwa
Marcel Edmund Naegelen (socj.) — minister wych. i oświaty
Edouard Depreux (socj.) — min. spraw wewnętrznych
Marius Moutet (socj.) — min terytoriów zamorskich
Georges Bidault (MRP) — min. spraw zagranicznych
Robert Schuman (MRP) — min. finansów
Paul Coste-Floret (MRP) — min. spraw wojskowych
Jean Letourneau (MRP) — min. handlu
Francois Billoux (kom.) — min. obrony narodowej
Ambroise Croizat (kom.) — minister pracy
George Marrene (kom.) — min. zdrowia
Charles Tillen (kom.) — min. minister odbudowy
Louis Jacquinet (niezależny) — minister marynarki
Francois Mitterand (związek demokr. - społ. ruchu oporu) — minister dla spraw b. kombatantów i ofiar wojny

Nowy rząd odbył o godz. 8-ej wieczorem pierwsze formalne posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Auriola, na którym nowi ministrowie zostali przedstawieni prezydentowi przez premiera Ramadiera. Następne posiedzenie rządu odbędzie się w piątek 24 bm.

Indie — niepodległa republika

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że indyjskie zgromadzenie konstytucyjne przyjęło jednogłośnie wniosek wicepremiera rządu tymczasowego Pandit Nehru domagający się uchwalenia rezolucji, iż zgromadzenie zamierza ogłosić Indie suwerenną i niepodległą republiką.

Korespondent radia brytyjskiego podkreśla, że rezolucja ta nie oznacza, iż Indie w obecnej chwili staną się suwerenną i niepodległą republiką. Do czasu uchwalenia nowej konstytucji ustrój Indii jest nadal określony ustawą z roku 1935.

Odwołanie attache wojskowego w Grecji

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Aten, że rząd jugosłowiański zawiadomił rząd grecki, że odwołuje swego attache wojskowego z Grecji, prosząc o odwołanie attache wojskowego greckiego z Jugosławii.

Rzekomo w nocie jugosłowiańskiej wysunięty został argument, że obecność attache wojskowych w obydwu krajach nie jest konieczna wobec stosunków dyplomatycznych istniejących pomiędzy Jugosławią i Grecją

100 mil. dol. na odbudowę szkół

LONDYN, 23. I. — Działająca w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych Międzynarodowa Instytucja do spraw Oświaty i Kultury (UNESCO) wyasygnowała olbrzymią sumę 100 milionów dolarów na odbudowę szkolnictwa w zniszczonych wojną krajach Europy. Polska jako kraj najbardziej zniszczony wojną znajduje się na jednym z pierwszych miejsc wśród państw, dla których ta pomoc jest przeznaczona i duża część tych funduszów jest przewidziana na odbudowę szkół w Polsce.

Korespondent „Manchester Guardian" o wyborach w Polsce

LONDYN (PAP). Korespondent dziennika „Manchester Guardian" analizując wyniki wyborów do Sejmu, pisze, że rozmiar zwycięstwa rządu i klęski partii Mikołajczyka był dla wielu obserwatorów wielką niespodzianką.

Korespondent zaznacza, że w okręgach przemysłowych spodziewana jest jeszcze znaczniejsza większość głosów oddanych na Blok Demokratyczny, ponieważ jest faktem niezaprzeczalnym, że miliony polskich robotników w pełni zdają sobie sprawę z korzyści, jakie przynosi im racjonalizacja przemysłu kluczowego. Dlatego w niedzielę robotnicy polscy wypowiedzieli się za Blokiem Demokratycznym z pełnym przekonaniem, że tylko obecny system rządów będzie mógł przetrwać. Tak samo wieś zamieszkała obecnie przez tysiące chłopów, którzy skorzystali z dobrodziejstw reformy rolnej, dała duże poparcie rządowi. Nawet bogatsi chłopi uważani dotychczas za wypróbowanych zwolenników Mikołajczyka, mają dość ciągłej walki i rozlewu krwi. Chcą oni już wreszcie mieć zapewnione bezpieczeństwo i powrócić do normalnych warunków życia. Korespondent podkreśla, że wielu zwolenników Mikołajczyka przyznawało z żalem, że jego taktyka nie zawsze była zgodna z głoszonymi przez niego zasadami.

Premier de Gasperi tworzy nowy rząd włoski

RZYM (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent de Nicola powierzył premierowi de Gasperi misję utworzenia nowego rządu włoskiego.

Przybycie Saillanta do Moskwy

MOSKWA (PAP). Dnia 21 stycznia przybył do Moskwy sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Saillant. Zamierza on spędzić w Moskwie kilka dni, by omówić z przedstawicielami radzieckich związków zawodowych sprawy, dotyczące działalności SFZZ.

Wywiad E. Roosevelta ze Stalinem

(Dokończenie ze str. 1)

odwrót narodu amerykańskiego od wiary w politykę Roosevelta w stronę izolacjonizmu, Stalin odpowiedział:

„Ja nie jestem dobrze zorientowany w wewnętrznym życiu narodu USA, lecz mnie zdaje się, że wybory świadczą o tym, że dzisiejszy rząd roztrwania moralny i polityczny kapitał stworzony przez zmarłego prezydenta.

Pytanie: Czemu przypisuje Pan rozluźnienie się przyjaznych stosunków i porozumienia pomiędzy naszymi krajami od czasu śmierci Franklina Roosevelta?

Odpowiedź: Myślę, że jeżeli pytanie to dotyczy stosunków i zrozumienia pomiędzy narodem amerykańskim i rosyjskim, nie nastąpiło żadne pogorszenie, lecz przeciwnie stosunki te uległy polepszeniu. Co do stosunków pomiędzy dwoma rządami, pewne pogorszenie istotnie dało się zauważyć i wówczas podniesiono wielki hałas, że stosunki te zaczną się pogarszać jeszcze więcej, lecz nie widzę w tym nic mogącego budzić obawy w sensie pogwałcenia pokoju lub konfliktu zbrojnego. Żadne wielkie mocarstwo nawet jeżeli jego rząd będzie zmierzał do tego, nie mogłoby wystawić wielkiej armii w celu prowadzenia wojny, przeciw drugiemu sprzymierzonemu mocarstwu, gdyż w obecnych czasach nikt nie zdoła prowadzić wojny, nie mając za sobą swego narodu, a narody nie chcą wojny. Narody są zmęczone wojną. Poza tym nie ma żadnych zrozumiałych celów któreby mogły usprawiedliwić nową wojnę. Nikt nie wiedziałby o co ma walczyć, dlatego nie widzę nic strasznego w tym, że niektórzy rzecznicy rządu Stanów Zjednoczonych mówią o pogorszeniu się stosunków między nami. W świetle tych wszystkich względów, ja uważam, że niebezpieczeństwo nowej wojny jest nierealne.

Inne pytania tyczyły się stosunków między ZSRR a USA na Dalekim Wschodzie.

Ostatnie pytanie Roosevelta tyczyło się sprawy denazyfikacji w strefach amerykańskiej i angielskiej Niemiec. Na pytanie czy niewypełnienie przez sojuszników uchwał poczdamskch w tym zakresie stanowi groźbę dla ZSRR Stalin odpowiedział, że nie. Jest tylko rzeczą godną pożałowania, że sojusznicy nie wykonywują wszystkich postanowień układu poczdamskiego.

Rezolucja

przyjęta na wiecu na cześć

Zwycięstwa Wyborczego Bloku Demokratycznego w LUBLINIE

Ludność miasta Lublina zebrana na wielkim wiecu w związku ze zwycięstwem Bloku Demokratycznego w wyborach oświadcza:

1. Robotnicy i pracownicy miasta Lublina, wszyscy uczciwi Obywatele naszego Państwa, z radością i entuzjazmem przyjęli wiadomość o wielkim zwycięstwie Bloku Demokratycznego, zdając sobie sprawę, że zwycięstwo to oznacza pokój, potęgę naszego Państwa, dobrobyt dla wszystkich jego Obywateli.

2. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego oznacza, że Naród Polski tyle razy już w historii przez reakcję swoją oszukany, Naród, tak jak nasz umęczony, już nigdy nie zboczy ze słusznej linii, **zawsze kroczyć będzie drogą Demokracji Ludowej.**

3. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego oznacza, że obszarnik i wielki kapitalista nigdy już do nas nie powrócą. Nie powtórzą się już czasy strajków, bezrobocia i Berezy.

4. Zwycięstwo Bloku Demokratycznego oznacza związanie na zawsze Polski na arenie międzynarodowej z blokiem pokoju i postępu, oznacza związanie na zawsze Ziem Zachodnich z Macierzą, stworzenie Polski potężnej, która już nigdy nie będzie teatrem dla wojennych awantur, **a dzieci nasze już nigdy nie będą mięsem armatnim.**

5. Dzień 19 stycznia odsłonił w całej pełni bankructwo ideologiczne naszej reakcji od PSL do NSZ i WIN, wykazał całkowitą izolację jej od Narodu, pokazał jej antynarodowy charakter, **gdy p. Mikołajczyk pragnął wprowadzić do rozgrywek politycznych w Polsce bagnety i armaty kapitału międzynarodowego.** Hańba zdrajcom Narodu dla których najwyższym prawem nie jest — jak mówią nasi poeci — Zdrowie Rzeczypospolitej, ale swój własny interes, własna żądza władzy.

6. W obliczu wielkiego zwycięstwa, w które największy wkład ma klasa robotnicza Polski, najbardziej patriotyczna, najbardziej ofiarna, najbardziej świadoma część Narodu, my robotnicy i pracownicy miasta Lublina przyrzekamy: **utrwalić i pogłębić zwycięstwo Bloku Demokratycznego oraz domagamy się demokratyzacji szkół i uczelni wyższych, usunięcia z nich warchołów reakcyjnych.**

7. Robotnicy i pracownicy m. Lublina ze swej strony zapewniają nasz Rząd Demokratyczny, że nadal nie będą szczędzić trudu, by zrealizować te wielkie zadania, które stoją przed Narodem. Tak jak zwyciężyliśmy na froncie walki z reakcją, tak i zwyciężymy na froncie odbudowy. Zbudujemy Polskę silną, suwerenną, słoneczny dom dla wszystkich Jej mieszkańców.

Niech żyje niepodległa i demokratyczna Polska Ludowa!

„Suche" stany USA protestują

Jak wiadomo, w niektórych stanach USA obowiązuje w dalszym ciągu prohibicja alkoholowa. Jak ostatnio stwierdził rzecznik stanu Arisona, Bill Rogers, prohibicja ta nie jest wcale wynikiem dbałości o zdrowie i higienę mieszkańców, a raczej została uchwalona przez ludzi, mających interes w szmuglu i niejawnym pędzeniu alkoholu. W kilku miejscowościach 14 stanów „suchych" doszło do manifestacji, których uczestnicy domagali się przywrócenia wolnej sprzedaży alkoholu.

Kiedy zbierze się nowy Sejm?

Mała Konstytucja — jednym z pierwszych zadań

WARSZAWA, (SAP). Sprawą najbardziej pasjonującą opinię polityczną staje się obecnie termin zwołania inauguracyjnego posiedzenia nowoobranego Sejmu.

W kołach politycznych utrzymują, że Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w połowie lutego, zresztą termin ten jest do pewnego stopnia uzależniony od ostatecznego urządzenia gmachu sejmowego przy ul. Daszyńskiego.

Przed pierwszą sesją Sejmu nasuwa się wiele kwestii natury proceduralnej.

Między innymi chodzi o to, że wedle obowiązującej ustawy, Prezydium KRN działać ma do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu, a więc do chwili Marszałka i Wicemarszałków.

W tym wypadku prawo zwyczajowe, oddające przewodnictwo pierwszej sesji Izby — najstarszemu wiekiem posłowi musi ustąpić przed istniejącym przepisem prawnym. Wobec tego można przypuszczać, że inauguracyjną sesję Sejmu otworzy i będzie jej przewodniczył do czasu wyboru Marszałka — Prezydent KRN Bolesław Bierut.

Jeśli chodzi o regulamin, to do czasu jego uchwalenia nowy Sejm posługiwać się będzie dotychczasowym regulaminem obrad KRN.

Jedną z pierwszych czynności Sejmu, będzie uchwalenie Małej Konstytucji, która reguluje zasadnicze sprawy ustrojowe państwa, do czasu uchwalenia nowej Konstytucji. Odnośny projekt Małej Konstytucji na podstawie uprawnień Konstytucji Marcowej z 1921 r. mogą zgłosić Kluby Poselskie, poszczególni posłowie lub Rząd.

Mała Konstytucja winna do czasu uchwalenia Konstytucji właściwej określić organizację i wzajemny stosunek Naczelnych Władz Państwowych oraz sposób wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponieważ żaden przepis konstytucyjny ani prawny nie określa momentu, w którym Prezes Rady Ministrów winien złożyć dymisję na ręce Prezydenta, a kwestia dymisji jest jedynie sprawą zwyczaju parlamentarnego, przypuszcza się, że dotychczasowy Rząd złoży dymisję dopiero na ręce nowowybranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Proces morderców Matteotiego

Widmo zbrodni sprzed 23 lat wskrzeszone na sali sądowej

RZYM (SAP). Dzisiaj w 23 lata blisko po zamordowaniu Giacomo Matteotiego, przywódcy socjalistów włoskich i nieustraszonego przeciwnika, Mussoliniego, 8-miu morderców — zbirów staje tutaj przed sądem, jako wykonawcy zbrodni, której inicjatorem był prawdopodobnie sam Mussolini.

Na ławie oskarżonych zasiada tylko 4-ch oskarżonych, piąty Panzeri, odpowiada z wolnej stopy, lecz jest na razie nieobecny co do trzech oskarżonych, to nie wiadomo nawet czy żyją.

Proces odbywa się w pałacu sprawiedliwości. Na otwarcie przybyło około 200 osób publiczności. Dla Włochów proces ten ma o wiele większe znaczenie, niż wszystkie procesy przeciw przestępcom wojennym, gdyż morderstwo Matteottiego było jedną z najczarniejszych zbrodni włoskiego faszyzmu.

Matteotti znikł 10 czerwca 1924 r., w dniu, w którym wyszedł do parlamentu, gdzie miał wygłosić przemówienie, demaskujące nadużycia finansowe faszystów. Tajemnica jego śmierci nigdy nie została całkowicie wyjaśniona.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Francesco Giunta, b. przewodniczący izby faszystowskiej i gubernator okupowanej przez Włochy Dalmacji, Cesare Rossi, b. sekretarz partii faszystowskiej, Amerigo Dumini, wicekomendant włoskiej faszystowskiej policji tajnej OVRA i Osvaldo Poveromo, członek OVRA.

Przewodniczący trybunału, Carlo Erra, otworzył pierwszą sesję około 10.15, po czym prokurator Giovanni Spagnuolo zaczął odczytywanie aktu oskarżenia, przy czym oświadczył, że będzie się domagał dla wszystkich czterech oskarżonych kary dożywotniego więzienia.

Widzowie, stłoczeni w ciasnej i ciemnej sali sądowej, słuchają rozprawy w napięciu.

Ponieważ jeden ze świadków nie stawił się na wezwanie, wobec tego sąd przystąpił od razu do przesłuchania pierwszego oskarżonego, Francesco Giunta. Jest on oskarżony o udział w organizacji „Spuadra", której zadaniem było stosowanie kary cielesnej na przeciwnikach faszyzmu. Giunta twierdzi, że nie wiedział nawet o egzystencji „Spuadra", nie przeczy jednak, że był faszystą, i to z przekonania. „Uważałem, że w ten sposób najlepiej służę memu krajowi" — oświadcza. Sesja została odroczona o godz. 15 do czwartku

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO ODZYSKUJE SWE ZBIORY

Portrety Kościuszki, ks. Józefa i Dąbrowskiego wróciły na swe dawne miejsca

WARSZAWA, (PAP). Muzeum W. P. odzyskało ostatnio 60 obrazów o wielkiej muzealnej wartości. Obrazy te, stanowiące przed wojną własność Muzeum, zostały przez okupantów po powstaniu wywiezione i ukryte na Śląsku i na Wawelu. Między innymi wśród odzyskanych obrazów znajduje się portret Kościuszki, pędzla Coswey'a, o którym Niemcewicz wyraził się, że jest najbardziej udaną podobizną Naczelnika. Wymienić należy poza tym kilka portretów ks. Józefa i generała Dąbrowskiego, oraz cykl obrazów batalisty Suchodolskiego. Obrazy po konserwacji i oprawieniu w ramy zostaną wystawione na widok publiczny.

WATA z odpadków łupków opałowych

MOSKWA (PAP). W jednej z fabryk na Uralu wypróbowano metodę produkcji waty mineralnej z odpadków łupków opałowych opracowaną przez docenta uralskiego instytutu przemysłowego Zylina. Otrzymana wata jest dobrym izolatorem cieplnym. W Leningradzie i w Estonii, gdzie występują łupki opałowe, powstaną dwie fabryki waty mineralnej.

Bazy wojenne Stanów Zjednoczonych

(SAP). W prasie zagranicznej sporo się pisze ostatnio na temat propozycji radzieckiej pod adresem Norwegii, mającej na celu rewizję traktatu z r. 1920, dotyczącego wykorzystania przez Związek Radziecki wyspy Spitzbergu dla urządzenia tam bazy wojennej. Prasa anglosaska pisze zato niewiele i niechętnie o rozrzuconych po całym świecie bazach amerykańskich.

Jak wiadomo w czasie drugiej wojny światowej wojska amerykańskie brały udział w wojnie na wielu frontach. W rezultacie utworzyli oni szeroko rozwiniety system baz wojennych, ogarniających niemal całą kulę ziemską. Bazy amerykańskie istnieją w szeregu krajów europejskich w Afryce Północnej, na Bliskim Wschodzie, w Indiach, Birmie, Chinach, Kanadzie, na Alasce, w Australii i na licznych wyspach Pacyfiku i Oceanu Atlantyckiego.

Według oficjalnych oświadczeń amerykańskich, w okresie od 1940 do końca wojny, Stany Zjednoczone wybudowały 434 bazy wojenne. Są one różnej wielkości, od potężnych baz lotniczych i morskich do niewielkich, posiadających tylko radiostację z nieliczną obsługą.

Na Pacyfiku takich baz utworzono 195, w basenie Oceanu Indyjskiego — 8, na Bliskim Wschodzie — 5, w Północnej części Oceanu Atlantyckiego — 18, na Morzu Karaibskim i w okolicach Kanału Panamskiego — 67, w południowej części Oceanu Atlantyckiego — 25, w rejonie Morza Śródziemnego — 55, we Francji i Niemczech — 63. Część z tych baz miała być po wojnie zlikwidowana, zwłaszcza bazy na terytorium sojuszniczych państw europejskich. Jednakże amerykańskie władze wojskowe ułożyły długi spis baz, które — zdaniem dowództwa — są St. Zjednoczonym niezbędne. Spis obejmuje 40 baz dla floty wojennej, z czego 27 na Pacyfiku, a 13 na Atlantyku. Bazy dzielą się na: „stałe operacyjne", ograniczone operacyjne i bazy do naprawy uszkodzeń.

Stałych operacyjnych baz na Oceanie Spokojnym wymienia się 12, w następujących punktach: Codrac, Adc, Hawaje, Balboa, Guam-Saipan, Bonin-Volcano, Riukiu, Tututawitawi, Subic, Leite-Samar, Puerto-Princessa (wyspa Palavan), Manus. Bez operacyjnych ograniczonych" przewiduje się 10, a to: na wyspach Galapagos, Palau, Attu, Truo, Johnsten, Quadelin, Midway, Enivetoc, Wake, Samoa. Bazy niezbędne dla naprawy uszkodzeń, według sztabu amerykańskiego są następujące: Dutch, Harbour, wyspy Kanton, Uluti, Palmira i Mauro.

Na oceanie Atlantyckim „stałe" bazy mieszczą się w Argantua, Trinidad, Coco Solo, na wyspach Virgine, w Guantanamo i w Porto Rico; bazy zaopatrzenia — na Bermudach i bazy do reparacji uszkodzeń w St. Lucia, St. Thomas (Porto Rico) Jamaica, Antiqua, Great Exunio, Georgtown. Spis wymienia także na Oceanie Atlantyckim 18 baz lotniczych, z tych operacyjne mieszczą się na Porto Rico (Roosevelt, Rodes i St Juan), na Azorach, Coco Solo, Trinidad, Argentua i na Bermudach, bazy zaopatrzenia — w Irlandi i Grenlandii, bazy do reparacji uszkodzeń — tam gdzie bazy operacyjne.

Ostatnio rozbudowuje się potężnych rozmiarów bazy na Alasce, poszukując równocześnie nowych baz w okolicach podbiegunowych.

Stany Zjednoczone ,jak widać, nie mają zamiaru wycofywać się z baz utworzonych w czasie wojny. Przeciwnie, chcą je utrwalić i rozszerzyć. Czynią to niejednokrotnie wbrew protestom państw, w pobliżu których bazy te są położone. System baz wojennych, rozrzuconych po całej kuli ziemskiej, wiąże się ściśle z imperialistyczną polityką USA, stosowaną z coraz mniejszymi osłonkami od momentu śmierci prezydenta Roosevelta.

T. G.

Flotylla rybacka na morzu

(Korespondencja RAP z wybrzeża)

Silny i długotrwały mróz, który znienacka zaskoczył wybrzeże unieruchomił wielką ilość kutrów rybackich, które utkwiły w basenach pokrytych grubą, bo sięgającą miejscami do 40 cm taflą lodu. Gdy tylko od południa i zachodu zaczął wiać ciepły zwiastujący odwilż wiatr, ożywił się port gdański. Rybacy przy pomocy wojska ładunkami dynamitu i długimi toporkami przystąpili do walki z lodowymi okowami. Po trzydniowych zmaganiach, rytmicznym dźwiękiem odezwały się silniki kutrów, które popękanym basenem powoli zaczęły przedzierać się przez trzeszczącą krę. Przodowały w tym silne duńskie kutry z zakupów UNRRA, za nimi „Gdy 23", „Stella Maris", „Anton", „Milano", „Ewa II".

18 stycznia opustoszał już basen Prezydenta, a cała flotylla rybacka przepłynęła do wolnego od lodu basenu Południowego, nieliczne czerniejące przy nadbrzeżu kutry, które z powodu uszkodzeń pozostały w basenie, długo będą jeszcze odpoczywać, czekając na kapitalny wiosenny remont.

* * *

Dużą sensacją wybrzeża był powrót do kraju szkunera harcerskiego „Zawiszy Czarnego". Jeszcze we wrześniu, gdy tylko odnaleziono go w jednym z portów niemieckich, pod Lubeką administracja morska wysłała po niego specjalną ekipę. Smutną jednak niespodziankę sprawił „Zawisza Czarny" młodym entuzjastom morza, którzy liczyli bardzo na ciekawe i długie podróże tym szkolnym statkiem. Gdy holownik „Rekin" przyprowadził szkuner do Gdyni, okazało się, że znajduje się on w opłakanym stanie. Zamiast pięknego, błyszczącego i dumnie bielejącego żaglami „Zawiszy", harcerski ośrodek morski przyjął zdezelowany statek, z przegniłym olinowaniem i smutnie zwisającymi płaszczyznami zbutwiałych żagli. „Zawisza Czarny" stoi więc samotny przy nadbrzeżu Indyjskim, oczekując generalnego remontu. „Dobra opieka" wandali z Hitler-jugend wyryła na pięknym, przez polską młodzież ukochanym statku, głębokie piętno zniszczenia.

Oczekuje też Gdynia innego „statku repatrianta", M/S Batorego, lecz jego los nie jest tak żałosny jak „Zawiszy".

M/S Batory przypłynie błyszczący i odnowiony, z pełną zdolnością do pracy wprost ze stoczni w Antwerpii. Batory jest spodziewany około 15 marca i po dwutygodniowym pobycie w porcie wyruszy w swój pierwszy powojenny rejs do Nowego Jorku, po drodze zajedzie do Kopenhagi i Southampton.

Do Nowego Jorku wyruszył też niedawno S/S Bałtyk zabierając na swym pokładzie trzy załogi, które obsadzą statki zakupione przez Polskę z nadwyżek floty amerykańskiej.

W porcie gdyńskim panuje dość znaczny ruch, a znaczna część wchodzących statków, to szwedzkie pobierające nasz węgiel.

Nie tylko w basenach i nadbrzeżach żyją polskie porty, magazyny czekające na przyjęcie ładunku, rozbrzmiewają gwarem i rytmicznym tętnem pracy.

Mimo „martwego" napozór sezonu, polskie wybrzeże nie odpoczywa w letargu, lecz szumi wytężonym, wzmożonym trudem. (W.)

Obrady Rady Naczelnej Szkół Wyższych nad ostateczną redakcją projektu reform szkolnictwa wyższego

WARSZAWA, (SAP). Dnia 27 i 28 bm. odbędzie się zebranie Rady Naczelnej Szkół Wyższych. Radzie przewodniczyć będzie wiceprezydent KRN dr. Wacław Barcikowski.

Na porządku dziennym przewidziane są sprawy, dotyczące ostatecznej redakcji projektu reform, związanych z ustrojem szkolnictwa wyższego.

PPR na Dolnym-Śląsku

przekroczyła 60.000 członków

(RAP). Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej na Dolnym Śląsku przesłał na ręce Generalnego Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wiesława następujący telegram:

Do Sekretarza Generalnego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, tow. Wiesława.

Komitet Wojewódzki Dolno-Śląskiej Organizacji PPR meldu je Wam, że organizacja dolnośląska w toku akcji przedwyborczej okrzepła, rozbudowała się i przekroczyła liczbę 60.000 członków.

Wpływy naszej organizacji powiększyły się dzięki nakreślonej przez Was słusznej linii politycznej Partii i jej wkładowi w odbudowę i zagospodarowanie Dolnego Śląska.

Osiągnięcie nasze jest rezultatem pracy całej organizacji partyjnej, wszystkich jej członków. Zapewniamy Was, Tow. Wiesławie, że w naszej pracy uświadamiającej i kształtującej oblicze polityczne i ideologiczne budowniczych polskości na Dolnym Śląsku, nie ustaniemy.

Starać się będziemy o utrzymanie organizacji partyjnej w stanie mobilizacji i gotowości do wypełnienia dalszych zadań na drodze budownictwa i utrwalenia Polski Ludowej.

Za Komitet Wojewódzki PPR
na Dolnym Śląsku
I Sekretarz
Januszewski Stanisław

Nowa żyła złota w Nowej Zelandii

NOWA ZELANDIA (SAP). W związku z nowymi odkryciami żył złota w okręgu Whitianga, spodziewają się tutaj nawrotu „najpiękniejszych złotodajnych czasów" Nowej Zelandii.

Całe rzesze ludzi, uzbrojonych w szufle i kilofy, ciągną z kwitnących kiedyś zakładów płukania złotej rudy do miejsca, gdzie odkryto nową żyłę złota.

Dotychczas jeszcze nie ma wyników analizy wydobytych prób kruszcu.

Żądania Polski wobec Austrii

na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych

LONDYN, 23. I. Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie delegacja Polski złożyła memorandum, w którym przedstawia postulaty rządu polskiego wobec Austrii.

Rząd polski stoi na stanowisku, że Austria, która w czasie ostatniej wojny stanęła u boku Niemiec, nie może w myśl deklaracji moskiewskiej z roku 1943 uniknąć odpowiedzialności.

W układzie pokojowym musi być wyraźnie zastrzeżone, że Narody Zjednoczone nie dopuszczą do powtórnego Anschlussu. Elementy narodowo - socjalistyczne muszą być usunięte i wyrugowane nie tylko z z administracji, ale z całej społeczności austriackiej.

W dziedzinie gospodarczej delegacja polska wysunęła w swym memoriale następujące żądania natury gospodarczej:

Wszelki majątek państwa i obywateli polskich znajdujący się na terytorium Austrii jak i wywieziony tamże podczas okupacji niemieckiej musi zostać zwrócony Polsce, przy czym koszta rewindykacji będą obciążać rząd austriacki. W wypadku niemożności zwrócenia tego majątku, Austria musi zapłacić odszkodowanie w równej wartości.

Rząd polski domaga się też ekwiwalentu za pracę obywateli polskich wywiezionych w latach wojny do Austrii na roboty przymusowe, przy czym koszta repatriacji 25000 Polaków z terytorium Austrii muszą być zwrócone Polsce przez rząd austriacki.

Polska żąda, aby wszelkie pretensje finansowe Austrii wobec Polski zarówno nowe jak i dawne wynikające naprzykład z traktatu w Saint Germain zostały umorzone.

Żądania powyższe zostały poparte przez delegatów Stanów Zjednoczonych, Francji i Związku Radzieckiego. Delegat brytyjski lord Hood wyraził pewne zastrzeżenia co do ostatniego punktu roszczeń polskich.

Czyżewski Wacław mjr („Jim")

Jak organizowaliśmy walki partyzanckie w Lubelszczyźnie

Wspomnienia partyzanta

Rok 1941 zastał mnie w Warszawie gdzie pracowałem jako praktykant murarski w firmie budowlanej inż. Czyża. 12 sierpnia tego roku Niemcy urządzają wielką łapankę w całej Warszawie, której ofiarą m. in. padłem również i ja.

Niemcy nałapali nas kilka tysięcy, z czego znikomą część zwolnili, resztę zagnali na dworzec główny, załadowali na pociągi, by wywieźć wgłąb Rzeszy. Będąc już w pociągu mającym za chwilę odejść, zdałem sobie dopiero sprawę w jakiej znajduję się sytuacji i co mnie czeka. Beznadziejność sytuacji i wizja okropnej przyszłości zadecydowały, że po krótkim namyśle postanowiłem za wszelką cenę wyrwać się ze szponów niemieckich. Wieczorem uciekam z jadącego już pociągu i zabieram ze sobą 8 odważniejszych ludzi. Byli to warszawiacy, z którymi rozszedłem się tej samej nocy i więcej ich nie widziałem.

Wróciłem na swoją kwaterę do domu inż. Czyża, u którego ostatnio mieszkałem i postanowiłem w jak najkrótszym czasie wyjechać z Warszewy.

W 3 dni potem pożegnałem Warszawę, czteroletnie miejsce mego pobytu i ze skromną walizką przyjechałem do swojej rodzinnej wioski Rzeczycy, pow. Kraśnik, woj. lubelskie. Wracając do chaty, w której urodziłem się i wyrosłem czułem, że już coś nurtuje we mnie, co mi się każe buntować przeciwko wszystkiemu co było niemieckie i co krępowało wolność Polaków nie tylko w mieście, ale i na wsi, w każdej chłopskiej chałupie. Tej samej jesieni Niemcy zamknęli mego ojca wraz z innymi chłopami z tej wioski jako zakładników, za to, że wieś nie oddała kontygentu w 100% naznaczonego przez Niemców. Takimi metodami wyciskali Niemcy pot i krew chłopa polskiego odbierając mu kawałek chleba. To też buntował się chłop polski, buntowała się przeważnie młodzież wiejska i pomimo terroru Franka skupialiśmy się coraz częściej, coraz więcej zlewały się nasze myśli i hartowały nasze chłopskie dusze. Czuliśmy na sobie niewolę przeklętego szwaba. Ale najbardziej bolało nas to, że wspólnie z Niemcami gnębili nas ci Polacy, którzy w charakterze rozmaitych wójtów, sołtysów, komisarzy i innych pachołków niemieckich, pomagali im ograbiać i rabować wieś polską. Z tymi wszystkimi rozprawialiśmy się później (szkoda tylko, że nie ze wszystkimi).

W styczniu 1941 r. (nie pamiętam dokładnie dnia) skontaktowałem się z „Alim" (Szymańskim Aleksandrem) z sąsiedniej wioski i nawiązaliśmy kontakt z miastem Kraśnikiem, gdzie znaleźliśmy swoich przyszłych towarzyszy broni, Kota Zygmunta i innych. Mieli oni już kontakty na całym powiecie.

Od tego czasu zaczęliśmy przygotowywać grunt pod to, co później budowaliśmy i tworzyli.

Zostałem komendantem swojej gminy i zacząłem przygotowywać młodzież na terenie gminy do późniejszych szeregów G. L. Zacząłem najpierw organizować grupę wypadową, której zadaniem miało być oczyszczenie terenów z plugactwa niemieckiego, dającego się ludziom coraz bardziej we znaki. Pierwsza nasza akcja odbyła się 18 lipca 1941 roku w sąsiedniej gminie Łukaszowej, gdzie grupy wypadowej jeszcze nie było. Komendant powiatowy Zygmunt dał nam polecenie, abyśmy zlikwidowali sołtysa, który wysyłał ludzi na Majdanek i pobić komisarza kontygentowego, który za nieterminowe odstawienie kontygentu wsadzał chłopów do aresztu.

Przed wyjściem na robotę zrobiłem z chłopami zebranie. Przygotowaliśmy broń, którąśmy już wtedy dysponowali, omówiliśmy zbiórkę na drugi dzień, w lesie Gizówka koło Kraśnika. Godzina była 4-ta po południu.

W umówiony dzień punktualnie wszyscy jak jeden mąż, przejrzeliśmy swoje uzbrojenie, które składało się z 3 pistoletów w dodatku niewypróbowanych, przeliczyliśmy amunicję, której ilość nie przekraczała 15 sztuk dla wszystkich.

Przed wieczorem wyruszyliśmy w drogę. Szliśmy powoli po dwóch, aby nie zdradzić się, nie rzucić podejrzenia, bo przecież Niemcy byli od nas niedaleko — w Kraśniku (o parę kilometrów od nas).

Marsz był, jak na pierwszy raz, dość forsowny (17 km.) po 2 godzinach doszliśmy do mostu kolejowego, gdzie miał na nas czekać miejscowy przewodnik. Zadaniem jego było zaprowadzić nas do sołtysa i komisarza.

Przewodnik już czekał. Wymieniliśmy hasło i poszliśmy za przewodnikiem. Kiedy doszliśmy do wioski, w której mieliśmy zrobić robotę, zatrzymaliśmy się na wzgórku, gdzie musieliśmy zaczekać na przewodnika, który poszedł po dwa karabiny, mające nam służyć do wykonania akcji. Za pół godziny przyszedł oczekiwany przewodnik, który przyniósł 2 zardzewiałe karabiny i 5 sztuk amunicji i oświadczył on, że dalej iść nie może, ponieważ okoliczni mieszkańcy znają go i niechciałby być zdekonspirowany. Odchodząc udzielił nam krótkich wskazówek. Poszliśmy więc sami zadowoleni z otrzymanych karabinów. Po drodze złapaliśmy jakiegoś człowieka, który pod przymusem zaprowadził nas do sołtysa. Niestety, sołtysa w domu nie zastaliśmy. Niemiecki pachołek, mający nieczyste sumienie nie sypiał w domu. Zabraliśmy więc tylko wszystkie jego papiery i pieczątki, które później spaliliśmy.

Z komisarzem lepiej nam się powiodło, bo był na szczęście w domu. Poczęstowaliśmy go porcją, która mu się słusznie należała. Odchodząc zjedliśmy u niego kolację, która nam się przecież należała po takim długim marszu. Wracając zrobiliśmy mleczarnię, do której chłopi musieli odstawiać ostatnie litry mleka na masło dla Niemców. Była to pierwsza rozbita mleczarnia w naszym powiecie. Pierwszą tę akcję, która nawpół tylko się udała, uważaliśmy za duży sukces, a przede wszystkim zdobycie 2 karabinów, których nigdy już nie oddawaliśmy swoim sąsiadom i które już nigdy u nas nie rdzewiały.

Słońce już wschodziło, kiedy wracaliśmy przez pola do swej bazy, ze swymi skarbami, jakimi były dla nas te dwa zardzewiałe karabiny. Przy rozejściu chłopcy zapytali mnie, kiedy jeszcze pójdziemy drugi raz.

Od tego czasu akcje tego rodzaju przeprowadzaliśmy dosyć często, to też, uwolniliśmy trochę wieś od niemieckiej plagi. Przestali odwiedzać wieś kontygentowi komisarze, mleczarze, pisarze i inni pachołkowie a niektórzy tak się przestraszyli, że porzucili swoje stanowiska urzędowe. (d. n.)

Krwawy oprawca generał porucznik Jakub Sporrenberg

SS und Polizeiführer na dystrykt lubelski w więzieniu w Lublinie

Generał - porucznik Jakub Sporrenberg, SS u. Polizeiführer dystryktu lubelskiego, wydany Polsce przez władze okupacyjne w Niemczech „zawita" już w najbliższych dniach do Lublina. „Zamieszka" on oczywiście, jak to przystało na tak dostojnego gościa, na... Zamku, gdzie czyni się już przygotowania na jego przyjęcie.

Sporrenberg zapisał się krwawo na kartach historii okupacji niemieckiej w Polsce. Do Lublina przybył pierwszego września 1943 roku jako SS u. Polizeiführer na dystrykt lubelski, a równocześnie został mianowany generałem - porucznikiem policji. Wszystkie egzekucje, wysiedlenia, mordy i gwałty w tym okresie są jego dziełem. Na wszystkich wyrokach śmierci widnieje podpis Polizeiführera.

Swe rządy w Lublinie zakończył Sporrenberg krwawą masakrą na Zamku w dniu 22 lipca 1944 roku, tj. w dniu, w którym Niemcy uciekli z Lublina.

Obecnie Sporrenberg znów powraca do Lublina. Co prawda z mniejszą pompą, ale za to oczekiwany z tym większą niecierpliwością.

Każdy, kto wie cośkolwiek o działalności Sporrenberga z okresu od września 1943 do 22 lipca 1944 r. powinien donieść o tym bezzwłocznie do Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Lublinie, która prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

KOMUNIKAT TUR-u

Prywatne Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z prawami szkół państwowych w Lublinie, Al. Racławickie 20 b przyjmuje zapisy kandydatów na II-gi okres półroczny w dniach od 25 do 31 stycznia 1947 r. w godzinach od 16 do 19. Dyrektor.

„Miś i sierotka" w Teatrze Wielkim

W niedzielę 26 bm. w sali Teatru Wielkiego, staraniem zarządu PKOSu zostanie po raz wtórny wystawiona baśń sceniczna Nowotarskiego pod tyt. „Miś i sierotka".

Pierwsze przedstawienie tej baśni cieszyło się ogromnym powodzeniem naszych milusińskich. Nie wszystkie dzieci mogły wówczas dostać się do teatru, to też z radością na pewno zostanie przyjęta zapowiedź powtórzenia przedstawienia. W interesie widzów prosi się o punktualne przybycie.

Szukanie miejsc po rozpoczęciu przedstawienia bardzo przeszkadza zarówno artystom jak i publiczności.

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Zakazane piosenki"
Początek seansów: godz. 14,45, 17 i 19,15; w niedziele i święta 12,30.

KINO BAŁTYK:
„Zakazane piosenki"
Początek seansów: godz. 13,45, 16 i 18,15; w niedziele i święta 11,30.

KINO RIALTO:
„Zamieć Śnieżna".
Początek seansów o godz. 15-ej, 17-ej, 19-ej.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
Farsa muzyczna „Bliźniak"

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO
Nowość repertuarowa
„Niebo bez gwiazd".

Polski Czerwony Krzyż w Lublinie urządza dnia 26 stycznia 1947 (niedziela) o godz. 16 w świetlicy Pocztowców przy ul. Peowiaków 13 „Czarną Kawę—Dancing". Bezinteresowny udział zaofiarowali artyści Teatru Miejskiego:

Górecka Maria, Pasławska Tamara, Kondrat Józef, Michnikowski Wiesław, Malwe Mateusz — akompaniament.

Bufet obficie zaopatrzony. Przygrywa orkiestra jazzowa. Dochód przeznaczony na cele ogólne Polskiego Czerwonego Krzyża.

Uwaga: Występy Artystów odbędą się między godziną 17 a 18-tą.

Święto Zwycięstwa w Puławach

W dniu 21. I. 47 w Puławach w sali kina „Nissa" odbył się wielki wiec manifestacyjny z udziałem Wojska Polskiego, z okazji zwycięstwa Bloku Demokratycznego. Na wiecu tym przemawiali: kapitan Polczarski, Lewtok St. z ramienia Stronnictwa Demokratycznego i inni. Przemówienia mówców były co chwila przerywane entuzjastycznymi okrzykami i oklaskami. Na zakończenie wiecu odśpiewano „Rotę" po czym przeszło 2000 tłum uczestników sformował pochód, dając wyraz swej radości ze zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach. Pochód przeszedł ulicami m. Puławy z towarzyszeniem orkiestry wojskowej z Dęblina.

Siedlce manifestują na cześć Zwycięstwa

W dniu 22 b. m. o godzinie 14 w Siedlcach odbył się wielki wiec manifestacyjny na cześć zwycięstwa Bloku Demokratycznego. W wiecu wzięły udział partie polityczne, organizacje młodzieżowe i wojsko. Przemówienia wygłosili: tow. Bogucki z PPR, Krzeszewski z PPS Franciszek Bator z SD i ob. Kozierski przedstawiciel miasta.

Przemówienia były entuzjastycznie przyjmowane przez publiczność.

Po wiecu uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta. Publiczność wznosiła okrzyki na cześć Rządu Jedności Narodowej oraz przeciw Mikołajczykowi i jego popleczników. Pochód rozwiązano przy pominku Poległych w Walce o Wolność, przez co zaakcentowano, że pragnieniem wszystkich obywateli jest kroczenie po drodze wytkniętej przez tych, którzy polegli w walce o Polskę Ludową.

Odznaczenie zasłużonych wojskowych i partyzantów w Zamościu

W Zamościu odbył się zjazd uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, udział w nim wzięli zdemobilizowani żołnierze i partyzanci. Wszyscy zasłużeni zostali odznaczeni medalem „Zwycięstwa i Wolności" oraz odznaką „Grunwaldu". Byłym partyzantom wręczono dyplomy za walkę z okupantem. Dekoracji dokonał w imieniu naczelnego wodza kpt. Sobon komendant miejscowego RKU. Zebranym podano również wiadomość o stypendiach państwowych, do których mają prawo dzieci i sieroty po partyzantach. I tak: za naukę w szkołach powsz. po 1 tys. zł. mies., w średnich 2 tys. zł. i na wyższych uczelniach po 3 tys. zł. miesięcznie.

Wystawa Trzyletniego Planu Odbudowy w Chełmie

W sali posiedzeń PRN w Chełmie została zorganizowana wystawa Trzyletniego Planu Odbudowy Kraju. Na 14 tablicach przedstawiono wielki plan odbudowy w dziedzinie przemysłowo - gospodarczej. Wystawę masowo odwiedzają chłopi i robotnicy. Zwiedzający wystawę, dzielą się wzajemnie swymi spostrzeżeniami, wyjaśniają sobie znaczenie tablic, oraz przeglądają literaturę.

Czekolada, sól, mąka, tłuszcz i mydło na karty żywnościowe

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu zawiadamia, że od dnia 28 stycznia 1947 do 11 lutego 1947 r. odbędzie się sprzedaż niżej wymienionych artykułów dla ludności m. Lublina:

Na karty żywnościowe z m-ca grudnia 1946 r.:

CZEKOLADY UNRRA
(za grudzień 1946)
zamiast mleka

Na kupon Nr 1 kart dziec. „D" od 3 do 12 lat — 2 tabl. (224 gram.) w cenie zł 29.— za 112 gram.

SOLI BIAŁEJ I SZAREJ
(za grudzień 1946)
z remanentów

Na kupon Nr 48 — I kat. — 0,40 kg
Na kupon Nr 48 — II kat. 0,40 kg
Na kupon Nr 48 — I Rodz. 0,30 kg
w cenie sól biała zł 3, szara zł 2,50 za 1 kg.

MĄKI PSZENNEJ 80%
(za grudzień 1946)

Na kupony Nr 10, 15, 16 — I kat. łącznie — 1 kg
Na kupon Nr 9, 10, 15, 16 — II kat. łącznie — 1,50 kg
Na kupon Nr 9, 10, 15, 16 — III kat. łącznie — 1 kg
Na kupon Nr 9, 10, 15, 16 — I Rodz. łącznie — 1 kg
Na kupon Nr 5 kart dziec. „D" wszystkich rodzajów po 2 kg w cenie zł 2.— za 1 kg.

MYDŁA DO PRANIA
(za grudzień 1946)

Na kupon Nr 23 — I kat. — 0,20 kg w cenie zł 15.— za 1 kg.

MYDEŁEK TOALETOWYCH
(za grudzień 1946)

Na kupon Nr 7 kart dziec. „D" do 3 lat — 1 kaw. (do 113 gram.)
Na kupon Nr 7 kart dziec. „D" do 7 lat — 1 kaw. (do 113 gram.)
Na kupon Nr 7 kart dziec. „D" do 12 lat — 1 kaw. (do 113 gram.)
w cenie zł 5.— za 1 kawałek.

Na karty żywnościowe z m-ca listopada 1946:

TŁUSZCZ PALMOWY lub ŁÓJ
(za listopad 1946)

Na kupony Nr 30, 31, 32, 33 — I kat. łącznie 1 kg
Na kupony Nr 30, 31 — II kat. łącznie 1/2 kg
w cenie zł 47.— za 1 kg tłuszczu palmowego
w cenie zł 10.— za 1 kg łoju.

Sprzedaży mąki i mydła do prania dokonają wszystkie sklepy rozdzielcze, sprzedaż natomiast czekolady i mydełek toaletowych odbywać się będzie w sklepach Lub. Spółdz. Spoż., Kordosa Franc. — Narutowicza Nr 25, Kochańskiego Stanisława — Bychawska Nr 68, Sp. „Konsum" — Pierackiego Nr 3, Sp. Nauczycielskiej — Narutowicza Nr 27, Spółdz. Wojsk. „Heimat" — Krak. Przedm. Nr 13, Spółdz. Prac. Cukrowni „Lublin".

Tłuszcz palmowy można nabyć w sklepach Lub. Spółdz. Spoż.: ul. Nowa 1, Narutowicza 11, Krak. Przedmieście 10, Krak. Przedm. 58, 1 Maja 15, Kr. Leszczyńskiego 42, Zamojska 10, Bychawska 45, 1 Maja 41, Bychawska 73, Fabryczna 1, Łęczyńska 18, Kalinowszczyzna 51, Lubartowska 11, Włościańska 14, Staszica 22, Krak. Przedm. 49, Szopena 4, Długa 14, Staszica 1, Narutowicza 49.

Za Prezydenta m. Lublina
(—) M. SZCZEPAŃSKI
Naczelnik Wydziału

6311 PAP

Ze sportu

Sportowcy uzyskali zniżki kolejowe

Państwowy Urząd W. F. i P. W. dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ministerstwa Komunikacji do spraw w. f., udzielił wszystkim związkom sportowym, organizacjom młodzieżowym, organizacjom społecznym i zawodowym zniżki kolejowe, uprawniające do korzystania na kolei z ulgowych 66%-wych biletów powrotnych dla celów W. F. i P. W.

Pragnący korzystać ze zniżek kolejowych, muszą uzyskać specjalne formularze, poświadczone przez Urząd W. F. i P. W.

Instruktorzy W. F. i P. W. korzystają ze zniżek 33%-owych.

SKUPUJĘ SKÓRY SUROWE
cielęce, końskie oraz futerkowe
we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cennika Centrali Skupu Skór Surowych
AGENTURA POWIATOWA W LUBLINIE
ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73
Filia w Piaskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Uwaga ZWM-owcy

Dnia 26 bm. o godz. 9,30 odbędzie się w sali konferencyjnej W. R. N. (Spokojna Nr 4) nadzwyczajna konferencja szkolna młodzieży ZWM., na którą przybędzie przedstawiciel Z. G. ZWM.

ZWM-owcy uczący się w szkołach średnich obowiązani są przybyć punktualnie na konferencję.

Zarząd.

Przestępstwa i wypadki

WŁAMANIE DO SKLEPU

W dniu wczorajszym Widelski Stanisław, zamieszkały w Lublinie, przy ul. Grottgera 7 zameldował o kradzieży dokonanej w jego sklepie przy ul. Narutowicza 24. Nieznani sprawcy dostali się do sklepu przez zerwanie kłódki w żaluzjach, wycięcie szyby w oknie wystawowym i skradli materiały tekstylne i garderobę na sumę 400 zł. przedwojennych. Dochodzenie w toku.

KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

Wczoraj zameldował ob. Hartwig Edward, zam. w Lublinie przy ul. Glinianej 22, że nieznani sprawcy dostali się do jego zakładu fotograficznego, skąd skradli 1 aparat fotograficzny i materiały fotograficzne.

Poszkodowany ocenia swe straty na 400 zł. przedwojennych.

Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy Komendy Miasta Milicji Obywatelskiej.

SKRADLI OSIE

Okoń Paweł, zamieszkały w Lublinie, przy ul. 1-go Maja 20, zameldował o skradzeniu przez nieznanych sprawców z powozu jego, będącego w naprawie w warsztacie ślusarskim, przy ul. Bernardyńskiej 19, dwóch osi. Poszkodowany ocenia swe straty na 200 zł. przedwojennych.

WŁAMANIE DO RESTAURACJI

W dniu wczorajszym Gałuch Jan, zamieszkały ul. Grodzka 14, zameldował o włamaniu do swej restauracji, mieszczącej się przy ul. 1-go Maja 20. Nieznani sprawcy dostali się do lokalu w nocy przez wyłamanie drzwi wejściowych od ulicy i skradli artykuły spożywcze i wódczane. Właściciel restauracji ocenia swe straty na 15000 zł.

OFIARA ŚLIZGAWICY

W dniu wczorajszym została przywieziona do Pogotowia Ratunkowego Krzemińska Wiktoria lat 53, zam. w Lublinie przy ul. Dzierżawnej 22.

Krzemińska poślizgnęła się na chodniku i wskutek upadku uległa złamaniu prawego podudzia. Poszkodowana staruszka po okazaniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego została przewieziona do szpitala.

ZACZADZENIE

W dniu wczorajszym w godzinach nocnych zostało wezwane Pogotowie Ratunkowe na ulicę 1-go Maja 26, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził zaczadzenie i udzielił pomocy następującym osobom: Białek Franciszce lat 28, Białek Eugenii lat 8, Sławek Józefie lat 25, Panok Helenie lat 20 i Gajazowi Marianowi lat 25.

Przyczyną wypadku był nieszczelny piec, z którego wydzielał się czad, jak wiadomo nie posiadający żadnej woni.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze naszego pisma wkradła się omyłka w artykule pt. „Szabrownik skazany na sześć miesięcy obozu pracy". Wyjaśniamy że Komisja Specjalna w Lublinie wystąpiła do Komisji Specjalnej w Warszawie o zatwierdzenie 6 miesięcy obozu pracy.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł na Nr 24424 (padła w Gorzowie nad Wartą).

Wygrane po 100000 zł na Nr Nr 13214 47496 69127

Wygrane po 20000 zł na Nr Nr 8333 15165 16425 20501 27775 28628 35404 44789 65431.

Wygrane po 10000 zł na Nr Nr 395 1616 3235 3937 5217 6485 6702 7122 21183 21296 26985 30892 34329 38828 45134 51280 51733 55556 55858 58216 58223 67741.

Wygrane po 5000 zł na Nr Nr 992 2166 4294 4578 5217 9776 12521 12614 16359 21182 23414 25685 28544 32464 33174 36335 37093 43301 44322 46383 48386 49105 49494 55319 55472 60774 67417 68036.

Wygrane po 2000 zł

981 1332 1885 2848 3103 4052 4232 4987 7321 7991 9758 10217 10571 12178 13798 14109 15721 16324 17412 17742 19506 20434 23040 23688 23897 25200 27352 27567 27574 27883 31411 31698 32050 32157 32825 34072 34297 35639 36031 36533 38016 38108 38299 39897 41376 41558 42196 42235 44258 49998 50171 50305 50848 50982 52330 52980 53198 54421 54844 55621 55676 55834 56012 56284 57004 57633 59585 60814 61165 61769 62148 62432 62715 63345 63596 63748 63874 66052 66126 67677 68252 68599.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

60074 195 223 334 381 406 549 621 658 741 830 887 899 925 971 61186 320 247 294 310 377 409 485 535 601 689 868 875 62018 024 086 132 150 158 189 223 277 342 596 639 701 774 862 910 925 63049 067 150 162 690 828 64162 258 259 343 401 419 458 543 734 792 841 876 937 65097 306 319 430 547 552 585 595 611 623 832 888 950 66037 085 226 244 300 369 411 483 553 565 571 697 740 773 885 908 947 968 993 67047 170 203 253 257 482 487 495 539 553 666 735 799 811 68017 184 202 243 299 401 431 731 975 69076 138 242 378 512 567 609 779 932.

Wygrane po 500 zł z 4-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł NrNr 16 30 55 418 547 549 558 560 592 606 707 722 103 211 216 217 249 268 312 334 412 806 811 819 877 883 906 1000 042 124 139 184 191 270 391 621 641 672 708 817 829 866 916 2019 056 183 220 246 282 342 415 451 505 574 588 628 651 662 688 827 917 924 949 967 3003 016 224 308 346 372 381 431 578 664 731 789 811 844 896 929 991 4022 129 205 325 347 392 401 415 470 503 527 647 684 741 753 882 5052 220 384 394 569 696 849 954 982 6002 011 024 134 241 292 306 442 447 458 509 527 550 588 594 602 678 807 863 933 7198 269 358 360 392 490 513 515 524 625 664 681 718 820 823 852 8038 041 077 208 218 277 358 411 418 431 477 511 568 594 635 702 713 813 849 888 934 9035 057 115 125 167 174 208 280 330 371 447 450 465 481 593 617 684 781 824 853 910 977

10026 046 163 196 227 290 460 514 645 664 729 839 850 890 908 11118 145 162 177 508 524 531 691 851 864 997 12062 170 238 294 365 434 449 577 719 771 788 821 890 902 914 13002 210 237 263 277 360 361 363 381 382 514 533 606 717 724 732 783 788 792 802 817 953 999 14016 021 229 290 322 328 472 548 576 587 765 767 809 847 912 15079 084 102 298 313 351 534 563 628 716 719 730 844 961 16045 078 079 085 102 149 228 243 352 357 399 415 435 487 441 524 657 824 872 17007 114 160 199 594 669 663 671 758 664 694 18002 149 153 252 289 356 445 581 618 689 716 819 19009 027 199 252 256 310 434 557 576 586 757 811 859 920 933

20044 119 306 359 370 485 566 691 743 804 812 853 897 914 952 995 21027 100 244 387 420 577 642 679 685 695 735 767 22066 117 140 233 275 309 490 421 485 512 544 608 616 735 738 743 825 860 945 23002 074 094 110 155 166 181 195 210 232 311 369 437 448 623 625 741 754 786 791 849 850 871 901 24029 080 193 228 243 264 283 348 438 446 515 576 604 642 649 665 719 793 813 878 900 912 962 966 980 25076 143 322 353 388 493 498 605 843 993 26344 416 476 524 572 580 634 647 653 940 27054 097 180 281 338 389 531 557 561 668 731 747 876 936 939 28060 157 250 276 343 414 514 597 627 814 29117 315 356 506 530 581 582 620 688 691 715 861 902 934 981

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro

KOMUNIKAT

o zaprowadzeniu służby listonosza wiejskiego w Obwodowym Urzędzie Pocztowym Lublin I

Służba ta obejmuje od dnia 20 stycznia wszystkie miejscowości wchodzące w skład zamiejscowego obszaru pocztowego Urzędu poczt. Lublin 1, który dzieli się na dwa rejony. Doręczanie przesyłek odbywać się będzie 3 razy na tydzień w każdym rejonie.

Do obowiązków listonosza wiejskiego należy:

a) doręczanie zwykłych przesyłek listowych i czasopism, listowych przesyłek poleconych bez pobrania, paczek zwykłych do wagi 1 kg. (nie więcej niż 5 paczek jednym chodem), dowodów odbioru na: przekazy pocztowe, P. K. O., oraz innych przesyłek rejestrowanych nie podlegających doręczeniu przez listonosza wiejskiego i telegramów.

b) drobna sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych,

c) przyjmowanie prenumeraty na czasopisma,

d) opróżnianie skrzynek listowych, umieszczonych w zamiejscowym okręgu doręczeń.

Wobec zaprowadzenia tego rodzaju służby, zaleganie korespondencji w Zarządzie Gminnym lub u sołtysa nie będzie miało miejsca.

Rozkład jazdy autobusów PKS

Państwowa Komunikacja Samochodowa Oddział w Lublinie podaje do wiadomości zimowy rozkład jazdy samochodów komunikacyjnych na trasach:

Odjazd ze Stacji Autobusowej w Lublinie

Lublin — Chełm	godz. 7,15				
Lublin — Hrubieszów	„ 6,15				
Lublin — Kazimierz	„ 14.00				
Lublin — Janów Lub.	„ 13.30	godz. 14,00			
Lublin — Łęczna	„ 6,30	„ 7.00,	godz. 8,00,	godz. 10,00	
	„ 11.00	„ 12,00,	„ 14,00,	„ 15,00	
	„ 16.00				
Lublin — Łuków	„ 12.30				
Lublin — Radom	„ 6.30	godz. 12,30			
Lublin — Warszawa	„ 6.00				
Lublin — Tomaszów	„ 6.45	„ 9,00,	„ 15,00,		
Lublin — Zamość	„ 7.40	„ 10.00,	„ 11,00,	„ 12,00	
	„ 13,30	„ 14,00,	„ 14,30,	„ 16,00	
Lublin — Żółkiewka	„ 13.00	„ 14,15			

Za zmiany w rozkładzie spowodowane siłą wyższą P. K. S. nie odpowiada.

Wszelkich informacji udziela informator P. K. S. na stacji Autobusowej, tel. 38-71 lub dyspozytor P. K. S., tel. 15-34.

Naczelnik Oddziału P. K. S. Lublin
(—) ZDEBICH L.

6302 PAP

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Lublinie, Wydział powołany do rozpoznawania spraw o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa ogłasza, że zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko ukrywającym się sprawcom w sprawach:: 1) Nr. Knieb. 33/47 Janinie Łuszawskiej, córce Leona i Katarzyny, urodz. 14 marca 1917 roku w Smoleńsku, ostatnio zamieszkałej w Warszawie, ul. Saska Kępa Nr 72; 2) Nr. Knieb. 31/47 Janowi Młynarczykowi, synowi Jana i Elżbiety, ur. 23 września 1918 r. w Lublinie i tamże ostatnio zamieszkałemu, ul. Sosnowa Nr 43; 3) Nr Knieb. 40/47 Marcie Pańka, córce Piotra i Praksedy, urodz. 12 czerwca 1914 r. w Gniewkowie, pow. Inowrocław, ostatnio zamieszkałej w Toruniu, ul. Prosta Nr. 30; 4) Nr. Knieb. 41/47 Stanisławowi Harcejowi, synowi Pawła i Tekli, urodz. 1 marca 1905 r. w Strochosławiu, pow. Chełm, ostatnio zamieszkałemu w Chełmie, ul. Lubelska Nr 24; 5) Nr Knieb. 28/47 Bolesławowi Killarowi, synowi Franciszka i Józefy, urodz. 4 lipca 1896 r. w Lublinie i tamże ostatnio zamieszkałemu, ul. Słowackiego Nr 15; 6) Nr Knieb. 36/47 Agnieszce Gralak, córce Jana i Antoniny, urodz. dnia 14 stycznia 1918 r. w Fajsławicach, pow. krasnystawskiego, ostatnio zam. w Siedliskach, gm. Fajsławice, pow. Krasnystaw; 7) Nr Knieb. 44/47 Józefowi Marianowi Barczyńskiemu, synowi Józefa i Antoniny, urodz. dnia 10 sierpnia 1921 r. w Lublinie, i tamże ostatnio zamieszkałemu, ul. Nowa Nr 21; i 8) Nr Knieb. 28/47 Janinie Krywcuń, córce Michała i Janiny, urodz. 1 czerwca 1917 r. w Finlandii, ostatnio zamieszkałej w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr 10 — oskarżonym o to, że będąc obywatelami polskimi, zgłosili swoją przynależność do narodowości niemieckiej, tj. o przestępstwo z art. 1 § 1 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 237).

Lublin, dnia 22 stycznia 1947 r.

Przewodniczący
(—) P. MOSZCZYŃSKI
Wiceprezes

6303

Kurs nowoczesnego kroju męskiego

przygotowawczy do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego przy Cechu Krawców w Lublinie pod kierownictwem A. Pawłowskiego absolwenta akademii kroju w Paryżu. Zapisy oraz informacji udziela sekretariat Cechu Lublin Złota 3. 6031

DROBNE OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

DR. RAK LEON choroby weneryczne i skórne — Wyszyńskiego 12/24 parter. 6121

DR. PINUS, choroby skórno-weneryczne ul. Lubartowska 18. Tel. 43-50. 6253

PRACA

ADMINISTRACJA „Sztandar Ludu" zatrudni od zaraz pomocniczą siłę buchalteryjną, obznajomioną cokolwiek z rachunkowością buchalteryjną.

POTRZEBNA robotnica umiejąca gotować. Wiadomość Wyszyńskiego 10 m. 55. 6294

KUPNO — SPRZEDAŻ

KUPIMY 10 beczek na benzynę. Centrala Skór Surowych, Aleje Racławickie 4 m. 3, tel. 36-48. Nr 6305

RÓŻNE

PRZEPOWIADA przyszłość z kart, z ręki i fotografii. Graniczna 6 m. 5 boczna Narutowicza. 6310

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Powiatowe w Biłgoraju 15. IX. 1945 r. za Nr. A. P. H. 3/49/45 na nazwisko Paluch Aleksandra, zamieszkała w Puszczy Solskiej. 6296

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin powiat na nazwisko Mazurek Józef. 6297

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie zdemobilizowania z wojska wydane przez RKU Lublin na nazwisko Najda Stefan. 6300

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lubartów na nazwisko Maleda Józefa zam. w Gliniku. Nr 6308

LITWIN Witold, ur. 1914 r., zam. w gm. Wojsławice, unieważnia legitymację jeńca wojennego i dowód osobisty wydany w Szczecinie. 6307

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie podaje do wiadomości wszystkich Odbiorców gazu, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie z dn. 30 grudnia 1946 r., ceny gazu począwszy od II okr. obrachunkowego 1947 r. wynosić będą:

Zł. 8.— za 1 m³ gazu dla instytucji państwowych, samorządowych i dobra publicznego oraz ich pracowników;

Zł 12.— za 1 m³ gazu dla wszystkich pozostałych konsumentów.

Opłata na dzierżawę gazomierzy wynosić będzie.

za gazomierz	3 płom.	— zł.	15.—
„	5 „	— „	25.—
„	10 „	— „	35.—
„	20 „	— „	45.—
„	30 „	— „	60.—
„	50 „	— „	100.—
„	100 „	— „	150.—

Za pracowników instytucji państwowych, samorządowych i dobra publicznego uważa się tych, których głównym źródłem utrzymania stanowi uposażenie służbowe.

za Prezydenta m. Lublina
Dyr. Miejsk. Zakładu Gaz. w Lublinie
6266 (—) Inż. K. BIZAŃSKI

JACK LONDON 107).

Wilk Morski

— Rozumiem — odpowiedziała słabym, dalekim głosem, ale po oczach poznałem, że zrozumiała rzeczywiście.

Odgłosy z dołu ucichły niebawem i Wolf Larsen wyszedł sam na pokład. Pod patyną jego cery znać było lekki rumieniec, poza tym żadnych śladów walki.

— Panie Van Weyden ,przyślij mi pan tych dwu ludzi na śródokręcie — zwrócił się do mnie.

Spełniłem rozkaz; nie upłynęło paru minut a już stali przed nim.

— Wciągnijcie łódź na pokład, — powiedział do nich. — Wasz harpunnik zedcydował się zostać jeszcze chwilę na pokładzie i nie chce, aby łódź tłukła się o burty.

— Whissujcie waszą łódź, mówię wam, — powtórzył ostrzej, widząc że się wahają.

— Kto wie? Może przez pewien czas będziecie żeglowali ze mną — podjął, kiedy ruszyli spełnić jego rozkaz. Mówił łagodnym, jedwabistym głosem, który jednocześnie wibrował groźbą, ukrytą i zadającą kłam pozornemu brzmieniu tych słów iście wężowych. — Lepiej tedy, bądźmy z sobą w zgodzie. Żywo teraz! Prędzej zwijać się do djaska, u Death Larsena, żwawiej skakać umiecie! Do krocset!

W miarę tych przynagleń, ruchy majtków stawały się coraz szybsze i sprawniejsze. Łódź whissowano bez dalszych ceregieli, po czym Wolf Larsen posłał mnie na dziób, bym wciągnął kliwety. On zaś sam stanął u steru i kierował „Widmem" ku następnej nawietrznej łodzi „Macedonii".

Nie mając nic do roboty podczas tego kursu, zwróciłem uwagę na manewry łodzi. Trzecią nawietrzną łódź „Macedonii" napadły dwie nasze, czwartą trzy pozostałe nasze łodzie; piąta łódź nieprzyjacielska broniła najbliższą swą towarzyszkę. Bitwa rozpoczęła się na znacznej odległości i trzask ognia karabinowego nie ustawał ani na chwilę. Wiatr podbijał ruchliwą łamliwą falę, co uniemożliwiało celny ogień; w miarę zbliżania się ku bitwie, coraz częściej widzieliśmy jak kule bryzgając bróździły grzbiety fal.

Łódź, którą goniliśmy, co tchu w żaglach pędziła po cięciwie łuku pod pełnym wiatrem, z tym, aby i nam uciec i wziąć udział w odpieraniu ataku naszych łodzi.

Żagle, bloki pochłaniały całą mą uwagę i mało miałem czasu na obserwowanie, co się wokoło dzieje, ale zdarzyło się, że byłem na rufie, gdy Wolf Larsen kazał dwu obcym majtkom, swym jeńcom iść na dziób, do kasztelu. Z posępnymi minami, ale poszli. Potem kazał Miss Brewster zejść na dół i zaśmiał się na widok jej przerażenia, które przy rozkazie odmalowało się w jej oczach.

— Nic strasznego tam pani nie znajdzie — powiedział. — Nie ma się czego bać. Całkiem nieuszkodzony człowiek jest tam bezpiecznie do haka przykrepowany. Natomiast tu na pokładzie mogą gwizdać, a w to pani chyba nie wątpi, że śmierci pani nie pragnie.

I jakby na potwierdzenie tych słów kula pomiędzy jego rękoma ześlizgnęła się z miedzianej główki sterowej szprychy i zahuczała w powietrzu odlatując ku nawietrznej.

— Widzi pani, — powiedział do niej; a potem do mnie: — Panie Van Weyden, zechce pan prowadzić ster?

Maud Brewster weszła do wnętrza głównego trapu tak, że widać było tylko jej głowę. Wolf Larsen uzbroił się w karabin i właśnie wciskał nabój do magazynu. Prosiłem ją wzrokiem, by zeszła na dół, ale uśmiechając się powiedziała:

— Choć jesteśmy tylko nędznymi szczudłonogimi lądowcami, pokażemy jednak Kapitanowi Larsenowi, że potrafimy być równie odważni jak wilk morski.

Rzucił na nią błyskawicę uwielbienia.

— Zyskała pani 100 procent teraz w moich oczach — powiedział — książkowa mądrość i odwaga. Jako emancypantka wybornie nadaje się pani na żonę dowódcy pirackiego statku. Hm, hm, pomówimy o tym później — i uśmiechnął się z zadowoleniem, widząc jak kula głęboko zaryła się w ścianie kajuty.

Zauważyłem, że oczy jego przy tych słowach nalały się złotem, co falą grozy odbiło się w oczach Maud Brewster.

— Nie, my jesteśmy odważniejsi — wtrąciłem z pośpiechem. — Zastrzegam, że mówię tylko o sobie, gdyż wiem, że jestem odważniejszy od kapitana Larsena.

C. d. n.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedm. 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51. Ekspedycja 35-20. Konto czekowe nr. II.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie Zamojska 1:
A — 11170